

Anita Lipnicka, Amsterdam

Zanim błysnie świt
Nim się skończy noc
Zbledną światła miast
Wino straci moc
Nim nas zetnie z nóg
Chłodny podmuch dnia
Serpentyny trosk
Korowody spraw
Zamknij oczy i spójrz mi prosto w twarz
Kim staliśmy się
Nie poznaję nas

Rozbij ze mną wspomnień bank
Zerwij z ramion skóry lat
Chcę znów gonić, gonić, gonić słony wiatr
Gonić, gonić....

Rozbij ze mną wspomnień bank
Przywróć gwiazdom dawny blask
Chcę znów gonić, gonić, gonić słony wiatr
Gonić, gonić....

Gonić, gonić
Dalej gonić, gonić

Czy to tylko sen
Czasu zwinny trik
Znowu widzę nas
W lustrach tamtych dni
I choć drogi pół już za sobą mam
Czuję w ustach wciąż
Amsterdamu smak

Rozbij ze mną wspomnień bank
Zerwij z ramion skóry lat
Chcę znów gonić, gonić, gonić słony wiatr
Gonić, gonić....

Rozbij ze mną wspomnień bank
Przywróć gwiazdom dawny blask
Chcę znów gonić, gonić, gonić słony wiatr
Gonić, gonić....

Gonić, gonić
Tylko gonić...

Gonić, gonić słony wiatr
Gonić, gonić...